pobierz całość petycji na swój dysk w formacie PDF (rozmiar ok.2.1MB)

Warszawa, dnia ..... 2011 r.

Pan Prezydent
Fernando Pelaez - Pier
Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawników
London 10 Floor
1 Stephen street W1T1AT

My niżej podpisani, byli pracownicy służb mundurowych PRL zwracamy się do Pana Prezydenta o pomoc w zapewnieniu nam praw wynikających z artykułu 6 ustęp 2 i 3 Traktatu o Unii Europejskiej, w brzmieniu nadanym Traktatem z Lizbony.
Mimo upływu ponad 20 lat od chwili likwidacji systemu komunistycznego w naszym kraju jesteśmy poddawani jako grupa zawodowa nieustającemu szykanowaniu ze strony oficjalnych przedstawicieli władz państwa, organów sądowniczych, polityków i wybranych grup społecznych. Odmawia się nam prawa do udziału w życiu społecznym, zawodowym i politycznym. Jesteśmy traktowani jak obywatele drugiej kategorii. W przypadku pojawienia się groźnych zdarzeń o charakterze politycznym czy kryminalnym sugeruje się , że stały za nimi byli pracownicy służb bezpieczeństwa państwa. Tak było w przypadku zabójstwa byłego działacza PIS w Łodzi Marka Rosiaka, zabójstwa Krzysztofa Olewnika i wielu innych zdarzeń kryminalnych.
Podważa się nas praw nabytych w postaci drastycznego obniżenia emerytur i poddaje poniżającym aktom w trakcie próby dochodzenia własnych praw. Duży udział w tych aktach mają media i wybrani dziennikarze, którzy nie kryją swoich poglądów kierując się nie obiektywizmem, prawem a własnymi poglądami politycznymi.

1

Naruszając postanowienia art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej, Sejm RP przyjął, głosami posłów partii z prawej strony sceny politycznej, przy poparciu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, ustawę z dnia 23 stycznia 2009 r. (Dz. U. Nr 24, poz.145), na podstawie której dokonał zmniejszenia, w sposób niezwykle drastyczny, kwot emerytur wypłacanych byłym funkcjonariuszom Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej, którzy zostali uznani za pracowników organów bezpieczeństwa państwa PRL. W wielu przypadkach skala dokonanej redukcji świadczeń emerytalnych przekracza 2/3 wypłacanych dotąd kwot.

Sposób prowadzenia prac nad tą ustawą w komisji sejmowej świadczy, że nie kierowano się merytorycznymi przesłankami a chęcią dokonania swoistej zemsty na byłych przeciwnikach. Merytoryczne i prawne argumenty przeciwników tej ustawy zastąpiono matematyczną, polityczną większością w głosowaniu rodem z systemów totalitarnych.

Postanowienia ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. godzą w treść preambuły do Traktatu o Unii Europejskiej, w brzmieniu nadanym Traktatem z Lizbony, w zakresie słów: "Inspirowani kulturalnym, religijnym i humanistycznym dziedzictwem Europy, z którego wynikają powszechne wartości, stanowiące nienaruszalne i niezbywalne prawa człowieka, jak również wolność, demokracja, równość oraz państwo prawne".
Nadto postanowienia ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. są nie do pogodzenia z treścią artykułu 2 Traktatu o Unii Europejskiej, który stanowi: „Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne Państwom Członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz równości kobiet i mężczyzn".

Przyjęta przez Sejm RP ustawa narusza postanowienia Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r., pozostając nadto w sprzeczności z Rezolucją Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z 1996 r. (nr 1096).

2

Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. godzi w postanowienia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r., w szczególności w treść artykułu 7 (zasada równości), artykułu 8, 10, 11 (prawo do sądu) oraz artykułu 12 (prawo do ochrony życia prywatnego, czci i honoru).

Wprowadzone tym aktem prawnym radykalne ograniczenie emerytur dotyczy także, czego nie sposób pojąć, funkcjonariuszy pozytywnie zweryfikowanych, którzy zaufawszy Rzeczypospolitej Polskiej, przystali na złożoną im propozycję pełnienia służby w Urzędzie Ochrony Państwa, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu i Policji.

20 lat temu uchwała Nr 69 z dnia 21 maja 1990 r. Rady Ministrów demokratycznej III Rzeczypospolitej (M.P. Nr 20, poz.159), podjęta na podstawie artykułu 132 ustęp 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz. .U. Nr 30, poz.180) upoważniła powołane przez Prezesa Rady Ministrów komisje kwalifikacyjne (a mianowicie: Centralną Komisję Kwalifikacyjną, Komisję kwalifikacyjną do spraw kadr centralnych oraz wojewódzkie komisje kwalifikacyjne) do przeprowadzenia procesu weryfikacji funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa PRL .Powołana uchwała określała zarazem tryb i warunki przyjmowania funkcjonariuszy tej formacji do służby w Urzędzie Ochrony Państwa i innych jednostkach organizacyjnych podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Pozytywna opinia komisji kwalifikacyjnej oznaczała, zgodnie z paragrafem 8 przedmiotowej uchwały, że opiniowany posiada kwalifikacje moralne do kontynuacji służby w Rzeczypospolitej Polskiej, a zwłaszcza, iż pozytywnie zweryfikowany funkcjonariusz w toku dotychczasowej służby:

- nie dopuścił się naruszenia prawa;
- wykonywał swoje obowiązki służbowe w sposób nie naruszający praw i godności innych osób;
- nie wykorzystywał stanowiska służbowego do celów pozasłużbowych.

Pozytywnie zweryfikowani funkcjonariusze, uznani za osoby o nieskazitelnej postawie moralnej i patriotycznej (na mocy artykułu15 ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa) zobowiązali się, zgodnie z rotą przysięgi, „...służyć wiernie Narodowi, chronić ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec

bezpieczeństwa państwa i jego obywateli". Demokratyczna Rzeczpospolita zagwarantowała im ze swej strony uznanie ciągłości służby (treścią artykułu 133 ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa), z czym wiązać się powinna – jak byliśmy zapewniani i zarazem głęboko przeświadczeni – ciągłość (kontynuacja, z wykluczeniem jakiejkolwiek dyskryminacji) zasad nabywania uprawnień emerytalnych.

Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmniejszeniu emerytur byłym funkcjonariuszom organów bezpieczeństwa państwa PRL została zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego przez Grupę Posłów na Sejm RP, jako naruszająca Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej (sygn. akt K 6/09), z wyeksponowaniem pogwałcenia przepisów Konstytucji przez objęcie zaskarżonym aktem prawnym funkcjonariuszy, którzy pełnili służbę w demokratycznej Polsce, mając status nieskazitelnych moralnie patriotów. Trybunał Konstytucyjny, orzekając w składzie 14 sędziów uznał, przy 5 zdaniach odrębnych, w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. (Dz. U. z 2010 r. Nr 36, poz. 204), zgodność zaskarżonej ustawy z Konstytucją RP. W tym samym orzeczeniu (którego uzasadnienie ma charakter rozliczeniowo – polityczny) TK umorzył postępowanie w sprawie niezgodności z Konstytucją preambuły do zaskarżonej ustawy. Sędzia sprawozdawca pan Andrzej Rzepliński wykazał się niezwykłą w tym przypadku podwójną oceną sytuacji prawnej funkcjonariuszy, którym zabrano emerytury.

Jako były prezes Fundacji Helsińskiej poddawał w dużą wątpliwość możliwość prawną wprowadzenia tego typu rozwiązania ustawowego. Z kolei jako sędzia Trybunału Konstytucyjnego nie miał wątpliwości, że można zabrać świadczenia emerytalne byłym pracownikom służb bezpieczeństwa.

W toku postępowania legislacyjnego nad poselskim projektem, który następnie przybrał postać ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r., krytyczne uwagi zgłosiło szereg podmiotów, w tym Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Biuro Studiów i Analiz Kancelarii Sejmu i Biuro Legislacyjne Senatu. Autorzy tych opinii wskazywali na sprzeczność przedmiotowej ustawy z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

W szczególności czynili zarzut, że ustawa ta narusza zasadę ochrony praw słusznie nabytych i podmiotowość prawną osób nią pokrzywdzonych oraz wymierza zbiorową

indywidualnego rozpoznania działalności poszczególnych funkcjonariuszy.

W tym ostatnim aspekcie Sąd Najwyższy w swojej opinii prawnej z dnia 29 października 2008 r. stanął na stanowisku , że ustawodawca uchwalając ustawę z dnia 23 stycznia 2009 r. przekroczył swoje uprawnienia, bowiem, realizując funkcję ustawodawczą, wystąpił również w roli władzy sądowniczej. Ponadto Sąd Najwyższy dokonał jeszcze jednej oceny prawnej ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r., przy opiniowaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie Konstytucji RP. W wyrażonej w dniu 21 stycznia 2009 r. opinii prawnej Sąd Najwyższy wskazał, że „...do podstawowych wad ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. należą m.in. naruszenie art. 10 Konstytucji polegające na przekroczeniu ustrojowego zakresu uprawnień przez władzę ustawodawczą, ponieważ w istocie to ona zamiast władzy sądowniczej wymierza przedmiotowej grupie osób określony rodzaj kary, którym jest zmniejszenie emerytury. Naruszenie zasady praw nabytych przez to, że nie ma możliwości zastosowania koncepcji prawa niesłusznie nabytego, jako że nie ma żadnego związku między nieakceptowanym zachowaniem (fakt bycia w przeszłości funkcjonariuszem), a uprawnieniami, które chce się odebrać (emerytura policyjna).

W dniu 29 września 2008 r. Krzysztof Kozłowski (były Minister Spraw Wewnętrznych), Andrzej Milczanowski (były Szef Urzędu Ochrony Państwa i jednocześnie również były Minister Spraw Wewnętrznych) oraz Jan Widacki (były Wiceminister Spraw Wewnętrznych) skierowali do Prezesa Rady Ministrów protest (list otwarty) w związku z ustawą odbierającą dotychczasowe uprawnienia emerytalne funkcjonariuszom organów bezpieczeństwa państwa, a w szczególności byłym, pozytywnie zweryfikowanym funkcjonariuszom Urzędu Ochrony Państwa. Funkcjonariusze ci po przemianach ustrojowych z 1990 r.:

- opracowywali i wdrażali oraz „obudowali" prawnie nowe struktury organizacyjne służb specjalnych i policji;
- wprowadzali w tajniki tych służb oraz wychowywali wielu nowoprzyjętych funkcjonariuszy;
- doprowadzili do zawarcia szeregu porozumień o współpracy merytorycznej – wewnątrz krajowych i ze służbami innych państw;

- doprowadzili do udziału Urzędu Ochrony Państwa we Wspólnocie Wywiadowczej państw zachodnich jeszcze przed przystąpieniem Polski do NATO;
- osiągnęli sukces w wielu prestiżowych sprawach o wyjątkowym znaczeniu w skali krajowej i międzynarodowej, w tym w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości.

Zauważyć tu należy, że wymienione powyżej dokonania kluczowych twórców służb specjalnych III RP byłyby oczywiście niemożliwe bez efektywnego wykorzystania ich bardzo specyficznych, wręcz unikalnych kwalifikacji merytorycznych, których nabycie przed trans- formacją ustrojową, napiętnowane dziś ustawą ograniczającą emerytury, było w 1990 r. niezwykle cenne dla zapewnienia bezpieczeństwa i prestiżu demokratycznej Polsce. Właśnie tego rodzaju kwalifikacje merytoryczne stanowiły – zgodnie z artykułem 15 ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa – warunek konieczny przyjęcia do służby w UOP.

Wspomniani, byli ministrowie spraw wewnętrznych (w okresie PRL znani działacze opozycyjni) oprotestowali także ustawę z dnia 23 stycznia 2009 r. Bowiem w dniu 14 grudnia 2009 r. skierowali do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego list, popierający zarzuty sformułowane przez Grupę Posłów wobec tej ustawy, jako aktu prawnego niezgodnego z Konstytucją RP. Zdaniem tych byłych ministrów zaskarżona ustawa wprowadziła zasadę odpowiedzialności zbiorowej, ma charakter represyjny (pomimo, że od przełomowych zmian ustrojowych minęło już 20 lat), narusza zasadę zachowania praw nabytych, a także zasadę zaufania do państwa i stanowionego przezeń prawa. Wymienieni wyżej byli ministrowie okresu transformacji ustrojowej zauważyli nadto, że gwarantowali mocą pełnionych wówczas urzędów funkcjonariuszom, którzy po pozytywnej weryfikacji zostali przyjęci do służby w Urzędzie Ochrony Państwa i w innych jednostkach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, określone warunki zabezpieczenia emerytalnego, potwierdzone następnie ustawą z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy…(Dz. U. z 1994 r. Nr 53, poz. .214), a więc aktem prawnym przyjętym przez Sejm już w demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej. Dyskryminacyjna zmiana tych warunków

jest zatem, jak podkreślili panowie K. Kozłowski, A. Milczanowski nieuczciwa i krzywdząca oraz godzi w wiarygodność i honor Państwa Polskiego.

Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, zgłaszając zdania odrębne do wyroku z dnia 24 lutego 2010 r., wskazali na liczne naruszenia Konstytucji RP, jakie zawiera ustawa zmniejszająca wysokość emerytur byłym funkcjonariuszom organów bezpieczeństwa państwa PRL. Zwrócili uwagę zwłaszcza na fakt, że nie odpowiada ona zasadom rzetelnej legislacji i proporcjonalności, a ponadto nie zachowuje koherencji między celem wysłowionym w jej preambule i treścią.

Preambuła ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. wiąże jednoznacznie jej konsekwencje z dyskredytacją społeczną emerytów objętych tym aktem prawnym. Przedmiotowa preambuła narusza przy tym godność człowieka, bowiem stygmatyzuje negatywnie osoby, do których odnosi się obniżka emerytur, zawierając zarzuty o silnym ładunku potępienia emocjonalnego, moralnego i prawnego. Stawianie ich w zgłoballizowany sposób uzasadnia zarzut poniżenia. Nadto preambuła do wzmiankowanej ustawy, wyznaczając *ratio* jej uchwalenia, może być rozumiana jako wskazanie oznaczonej indywidualnie, w efekcie stosowania ustawy, grupy sprawców zbrodni wyjętych spod odpowiedzialności i rygorów prawa. Przyjęte rozwiązania ustawowe dotyczące zmniejszenia emerytur mają być rodzajem odpowiedzialności za nie wykryte zbrodnie, popełnione przez sprawców wyjętych spod odpowiedzialności i rygorów prawa . Przedmiotowa preambuła wprowadza określoną wersję historii i wyprowadza z niej oceny moralne, którym jednocześnie nadaje charakter obowiązujących ocen prawnych, stwarzając normatywną podstawę dla drastycznej obniżki dotychczas pobieranych emerytur przez byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa PRL. Pozostaje ona w opozycji do charakteru i treści preambuły Konstytucji RP. Preambuła Konstytucji gwarantuje , w imieniu Narodu Polskiego, wszystkim i na zawsze obywatelskie prawa i wolności, dbałość o zachowanie przyrodzonej godności człowieka oraz wprowadza obowiązek powszechnej solidarności. Nie ma w niej żadnych elementów pozwalających na penalizację przeszłości w stosunku do czynów i zdarzeń nie będących przestępstwami. Preambuła do ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. zawiera nadto supozycję bezprawności określonej części obowiązującego do 2010 r. porządku prawnego. Takiej formy obalenia domniemania konstytucyjności obowiązujących

przepisów nie przewiduje polskie ustawodawstwo. Sformułowanie tej preambuły. narusza art. 7 Konstytucji (zasada legalizmu) w związku z art. 2 Konstytucji (zasada demokratycznego państwa prawnego, zasada sprawiedliwości społecznej).

Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. narusza konstytucyjną zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przezeń prawa. Status prawny związany z pełnieniem służby obejmuje także reżim emerytalny tych osób. Wobec wszystkich byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa Rzeczpospolita Polska potwierdziła, powołaną ustawą z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym, ich prawo do równego, dla wszystkich osób nią objętych, poziomu zabezpieczenia emerytalnego. Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. pomija wprowadzony już przez demokratycznego ustawodawcę, w 1994 r. ,wymóg sądowego ustalenia winy i kary za popełnione przestępstwa jako przesłanek zmiany zasad ustalania funkcjonariuszom emerytury .

Postanowienia ustawy z dnia 23 stycznia 2009r., jak i treść jej preambuły wskazują, że ustawodawca uchylił swoje zobowiązania wobec konkretnych funkcjonariuszy byłych organów bezpieczeństwa państwa PRL, które podjął na podstawie wydanych przez siebie przepisów prawnych, wedle procedury przez prawo określonej. Ustawodawca uchylił te zobowiązania w sposób zbiorowy, bez rozpoznania działalności poszczególnych funkcjonariuszy, nie przewidując w tym zakresie żadnej procedury, obciążając winą wszystkich funkcjonariuszy pracujących w strukturach organów bezpieczeństwa państwa PRL, w tym także wobec tych, którym wcześniej wystawił świadectwo przydatności zawodowej i moralnej do służby w demokratycznej Polsce. Tym samym ustawodawca naruszył zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, jedną z fundamentalnych zasad demokratycznego państwa prawnego. Kreując odpowiedzialność zbiorową byłych funkcjonariuszy służb ochrony państwa PRL, ustawa neguje tym samym ich podmiotowość prawną, jako osób fizycznych i obywateli. Stanowi to istotne naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego .

Autorzy zdań odrębnych do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2010 r. podkreślali znaczenie upływu czasu dla granic działań ustawodawcy. Ustawa zmniejszająca emerytury byłym funkcjonariuszom organów bezpieczeństwa państwa została uchwalona w blisko 20 lat po zmianie ustroju politycznego i

społecznego państwa. A to oznacza, że obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, których dotyczy omawiana ustawa, mieli wszelkie podstawy do przyjęcia założenia, iż reguły obowiązujące przez ostatnie 20 lat nie zostaną zmienione, o ile nie powstaną nowe okoliczności uzasadniające radykalną zmianę regulacji prawnej. Ani ustawodawca, ani Prokurator Generalny podczas postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym nie wskazali w swoich stanowiskach takich okoliczności.

Nie wskazując zbrodni, o których mowa w preambule ustawy z dnia 23 stycznia 2009r., ustawodawca zastosował bezpodstawną sankcję w postaci represyjnej zmiany sposobu obliczania emerytur, w stosunku do pozytywnie zweryfikowanych, będących już w stanie spoczynku, funkcjonariuszy III Rzeczypospolitej Polskiej.

Ustawodawca w żadnym z uchwalonych aktów prawnych nie zdelegalizował ani pracy (służby), ani organów bezpieczeństwa państwa, natomiast silnie napiętnował je w treści preambuły do ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. Przyjęty w tej ustawie wskaźnik 0, 7 % pod- stawy wymiaru za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa (zamiast 2,6 % ,jak to ma miejsce wobec pozostałych funkcjonariuszy, lub 1,3 % ,jak w systemie powszechnym) nie ma – jak to uzasadniał ustawodawca – charakteru likwidacji przywileju, lecz jest rodzajem sankcji indywidualnie adresowanej. Jeżeli zatem przesłanką decyzji ustawodawcy dotyczącej regulacji zawartej w ustawie z dnia 23 stycznia 2009 r. jest założenie, że adresaci popełniali zbrodnie i ich czyny wyjęte zostały spod odpowiedzialności to oznacza, że ustawodawca dokonuje kwalifikacji określonych czynów. Rzecz w tym, że kwalifikacja ta należeć powinna do sądu karnego, a nie do ustawodawcy. Bowiem zbrodnia, jeżeli została popełniona, musi być osądzona w trybie sądowym, a nie ustawodawczym. Naruszenie przez ustawodawcę art. 10 Konstytucji RP (zasada trójpodziału władzy) i art. 42 Konstytucji RP (prawa związane z postępowaniem karnym: zakaz działania prawa karnego wstecz, prawo do obrony, domniemanie niewinności) nie budzi wątpliwości .

Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. w swojej preambule orzeka o zbiorowej winie, a w artykułowanym tekście wymierza karę. Tymczasem każdy, zgodnie z obowiązującymi standardami międzynarodowymi i artykułem 45 ustęp 1 Konstytucji RP (prawo do niezawisłego sądu),przy rozstrzyganiu o jego prawach i

zobowiązaniach ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia swojej sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Należy to do uniwersalnych gwarancji bezpieczeństwa prawnego jednostki. Nie można karać, bez gwarancji proceduralnych, z prawem do dwóch instancji, za czyny sprzed 20 i więcej lat, których przestępczość nie podlega żadnemu dowodzeniu. Obniżenie określonej grupie obywateli, bez zindywidualizowanego postępowania, *ex lege* wysokości pobieranych dotąd świadczeń emerytalnych, wraz z ich moralnym potępieniem, jest zastosowaniem reguł odpowiedzialności zbiorowej, niedopuszczalnej w demokratycznym państwie prawnym .

Pełne zastosowanie do ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. ma Rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z 1996 r. (nr 1096) w sprawie środków demontażu dziedzictwa po byłych totalitarnych systemach komunistycznych, która zakreśla nieprzekraczalne ramy dla wszelkich rozliczeń historycznych. Wskazana Rezolucja opiera się na ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską w dniu 19 stycznia 1993 r. Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz nawiązuje do art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej, którego postanowienia wiążą Polskę od chwili przystąpienia do Unii Europejskiej. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu w swoich licznych orzeczeniach powołuje się na Rezolucję 1096 jako wyznacznik standardów, które muszą być przestrzegane przez wszystkie kraje europejskie, przy rozliczaniu historycznej przeszłości po byłych totalitarnych systemach .

Były prezes Trybunału Konstytucyjnego, sędzia Bohdan Zdziennicki, w zdaniu odrębnym do wyroku Trybunału z dnia 24 lutego 2010 r. stwierdził, powołując się na Raport dok. 7568 z dnia 3 czerwca 1996 r. Komitetu do spraw Prawa i Praw Człowieka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, że dokument ten powstał w wyniku szeroko zakrojonych prac nad likwidacją spuścizny po totalitarnych systemach komunistycznych. Zawiera wytyczne mające zapewnić zgodność wszelkich działań likwidacyjnych z wymaganiami demokratycznego państwa prawnego, a więc szanującego wszystkie zasady zagwarantowane w Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz zasady wynikające ze wspólnych tradycji konstytucyjnych. Na podstawie Raportu dok. 7568 z dnia 3 czerwca1996 r. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy przyjęło Rezolucję nr 1096 w sprawie

środków służących likwidacji spuścizny po totalitarnych systemach komunistycznych. Rezolucja ta opiera się na ratyfikowanej przez RP w 1993 r. Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz ściśle koresponduje z wiążącym Polskę, od chwili przystąpienia do Unii Europejskiej, artykułem 6 Traktatu o Unii Europejskiej.

Według powołanej Rezolucji działania likwidacyjne powinny być prowadzone tylko przy pomocy środków administracyjnych i nie mogą być mniej lub więcej otwartym, czy też zakamuflowanym karaniem osób. Stosowane środki administracyjne nie powinny być nadużywane dla celów politycznych. Powinny też być ograniczone w czasie. Wszystkie działania w tej materii winny być, zgodnie z przedmiotową Rezolucją, zakończone najpóźniej do 31 grudnia 1999 r. Do tego czasu bowiem nowy system demokratyczny powinien ugruntować się we wszystkich byłych państwach komunistycznych.

Opinię prawną o ustawie z dnia 23 stycznia 2009 r. złożyła w Trybunale Konstytucyjnym, przed wokandą w sprawie sygn. akt K 6 /09, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, organizacja pozarządowa, której statutowym celem jest ochrona praw człowieka, w tym zapewnienie ich przestrzegania przez organy władzy publicznej w Polsce. Helsińska Fundacja Praw Człowieka monitoruje przestrzeganie zasad państwa prawa, praw jednostki i gwarancji procesowych w związku ze środkami prawnymi służącymi uporaniu i rozliczeniu się ze spuścizną po okresie państwa komunistycznego. Opinia prawna Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka zawiera liczne zarzuty wobec ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. i wskazuje na jej niezgodność zarówno z Konstytucją RP jak i z aktami prawnymi przyjętymi przez Rzeczpospolitą Polską w ramach Rady Europy, w tym z Europejską Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Trybunał Konstytucyjny, wydając w dniu 24 lutego 2010 r. orzeczenie o zgodności ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. z Konstytucją RP, całkowicie zignorował opinię prawną Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Tym samym Trybunał nie uwzględnił, w wydanym wyroku, zarzutów pod adresem tej ustawy, zawartych we wspomnianej opinii. Nadto, w toku postępowania przed Trybunałem, zostały odrzucone wszystkie wnioski, jakie zgłosiła strona skarżąca. W szczególności Trybunał Konstytucyjny odrzucił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadków

byłych ministrów spraw wewnętrznych, którzy w 1990 r. udzielili gwarancji niezmienności zasad nabywania uprawnień emerytalnych, funkcjonariuszom pozytywnie zweryfikowanym, podejmującym pod warunkiem tych gwarancji służbę w formacjach Rzeczypospolitej Polskiej .

Do rozpatrzenia w Trybunale Konstytucyjnym pozostaje od 2009r wniosek Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów (Sygn. akt K 36/09), w sprawie niezgodności ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. z Konstytucją RP oraz z Europejską Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284). Mimo ważności wniosku dla dużej kilkudziesięciotysięcznej grupy emerytów Trybunał Konstytucyjny do chwili obecnej nie wyznaczył daty rozprawy.

Większość emerytów złożyła odwołanie od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o ponownym ustaleniu wysokości emerytury policyjnej drastycznie zmniejszającej wysokość emerytury do Sądu Okręgowego w Warszawie za pośrednictwem Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji . W wielu przypadkach Zakład Emerytalno-Rentowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji nie przestrzega prawa i nie przekazuje odwołania do Sądu Okręgowego w Warszawie w wyznaczonym terminie.

Jest to rażące naruszenie prawa przez Dyrektora Zakładu Emerytalno – Rentowego MSW i A i świadczy o nieuzasadnionej bezczynności i przewlekłości rozpatrywania skarg obywateli w tak istotnych sprawach jak prawa i wolności obywatelskie.

W dniu 15 czerwca 2010r Helsińska Fundacja Praw Człowieka wystąpiła z wnioskiem do Dyrektora Zakładu Emerytalno Rentowego MSW i A o udzielenie informacji publicznej w przedmiocie nie przestrzegania przez ten organ obowiązku wysyłania odwołań od decyzji do Sądu Okręgowego w Warszawie.

Zgodnie z art. 35. § 1. Kodeksu Postępowania Administracyjnego organy administracji publicznej obowiązane są załatwiać sprawy bez zbędnej zwłoki. Niezwłocznie powinny być załatwiane sprawy, które mogą być rozpatrzone w oparciu

o dowody przedstawione przez stronę łącznie z żądaniem wszczęcia postępowania lub w oparciu o fakty i dowody powszechnie znane albo znane z urzędu organowi, przed którym toczy się postępowanie, bądź możliwe do ustalenia na podstawie danych, którymi rozporządza ten organ. Załatwienie sprawy wymagającej postępowania wyjaśniającego powinno nastąpić nie później niż w ciągu miesiąca, a sprawy szczególnie skomplikowanej nie później niż w ciągu dwóch miesięcy od dnia wszczęcia postępowania, zaś w postępowaniu odwoławczym w ciągu miesiąca od dnia otrzymania odwołania.

Sąd Okręgowy w Warszawie, który rozpatruje odwołania skarżących, rozpatruje tylko 3 kwestie wynikające z treści ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. Nr 24, poz. 145), , tj. :

- czy były funkcjonariusz współpracował z organizacjami niepodległościowymi w okresie pełnienia służby,
- czy kwestionuje zaliczenie przez Instytut Pamięci Narodowej skarżącego do kategorii funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa,
-czy kwestionuje prawo do 40 % po 15 latach służby.

Sąd Okręgowy nie ustosunkowuje się do zarzutów skarżących, że ustawa łamie przepisy art. 6, 7, 14, 17, 18, Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (zwanej dalej „Konwencją") oraz przepisu artykułu 1 Protokołu Nr 1 z dnia 20 marca 1952 r. do Konwencji (zwanego dalej „Protokołem nr 1") a także Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych podpisanego w dniu 16 grudnia 1966 roku w Nowym Jorku.

Zgodnie z Traktatem z Lizbony ratyfikowanym przez Rzeczpospolitą Polską w dniu 10 października 2010r oraz w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu (zob. wyroki ETS C-6/64, C-106/77, C-26/62, C-11/70, C-26/62, C-6/90 i C-9/90) sądy krajowe (i inne organy krajowe stosujące prawo) obowiązane są stosować prawo wspólnotowe przed prawem krajowym. Oznacza to, że wszystkie krajowe organy stosujące prawo w tym krajowe sądy powszechne otrzymały kompetencje do odmowy zastosowania ustaw sprzecznych z prawem wspólnotowym. W przypadku braku wątpliwości co do zastosowania prawa wspólnotowego (zob. wyrok ETS 283/81), zgodnie z doktryną acte claire sąd krajowy jest zobowiązany zastosować prawo wspólnotowe i odmówić zastosowania sprzecznego z nim prawa krajowego, nawet jeśli sprzeczne ze wspólnotowym prawo krajowe zostało ustanowione później niż prawo wspólnotowe.

Wyroki Sądu Okręgowego w Warszawie , które zapadają w I instancji oddalają odwołania składane przez skarżących i nie oceniają naruszania przepisów prawa międzynarodowego obowiązującego RP zgodnie z zawartymi umowami..

Począwszy od wejścia w życie w 1997 r. nowej Konstytucji RP, Konwencja wraz z protokołami dodatkowymi, jako ratyfikowana umowa międzynarodowa, obowiązuje także w polskim porządku prawnym i to – podobnie jak Konstytucja – jest stosowana bezpośrednio i z pierwszeństwem przed zwykłymi ustawami krajowymi (art.91 ust. 1 i 2 w zw. z art. 241 ust. 1 Konstytucji z 1997 roku).

Sądy nie respektują wyroku NSA z dnia 20.11.1990 r., uznającego zasadę bezpośredniego stosowania przy orzekaniu – i z pierwszeństwem przed ustawami krajowymi – postanowień Konwencji (OSP 1991/ BR 7-8/ 179).

Rzecznik Sądu Okręgowego w Warszawie, w którym rozpatrywane są odwołania, wypowiedział się publicznie, że rozpatrywanie skarg potrwa kilka lat.
Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrując pierwsze wnioski zaskarżające wyroki z pierwszej instancji skierował zapytanie prawne do Sądu Najwyższego w kwestii interpretacji ustawy emerytalnej w części ustanawiającej 40 % emerytury po 15 latach służby. Zapis ten zdaniem Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji nie dotyczy byłych pracowników organów

bezpieczeństwa PRL. Kolejne sprawy przed sądami są zawieszane do czasu wypowiedzenia się w tej sprawie Sądu Najwyższego.
Sytuacja ta oddala w czasie możliwość dochodzenia swych praw przez emerytów w Polsce i przed organami międzynarodowymi.

Szanowny Panie Prezydencie

Spuścizny po systemie totalitarnym nie można przezwyciężać za pomocą metod totalitarnych, czyli z naruszeniem zasady demokratycznego państwa prawnego; stanowi tak punkt 4 Rezolucji nr 1096 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Punkt 12 cytowanej Rezolucji wyklucza możliwość stosowania zemsty w stosunku do byłych funkcjonariuszy w realizowanym procesie demontażu dziedzictwa po ustrojach totalitarnych. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy traktuje swoje rezolucje jako zobowiązania nałożone na państwa członkowskie. Rzeczpospolita Polska jest członkiem Rady Europy „a więc , jak zostało to podkreślone na wstępie mniejszego pisma, zobowiązała się, zgodnie z postanowieniem art. 3 Statutu Rady Europy, do uznawania zasady praworządności oraz zasady, iż wszystkie osoby pozostające pod jej jurysdykcją korzystają z praw człowieka i podstawowych wolności, a ponadto do szczerej i wydatnej współpracy dla urzeczywistniania tak sformułowanego celu Rady Europy.

Sejm RP ustawą z dnia 23 stycznia 2009r.pozbawił nas i nasze rodziny nie tylko środków utrzymania, przez znaczące obniżki naszych emerytur, ale nadto odarł nas z godności, czyniąc obywatelami drugiej kategorii.

Na to także zwracali uwagę sędziowie Trybunału Konstytucyjnego w swoich zdaniach odrębnych do wyroku Trybunału z dnia 24 lutego 2010 r.

Podczas długotrwałej kampanii, obejmującej wszystkie rodzaje mediów, zarówno publicznych jak i prywatnych (prasa, radio, telewizja, internet), która poprzedziła przyjęcie przez Sejm ustawy z dna 23 stycznia 2009 r., zostały przekazane społeczeństwu polskiemu nieprawdziwe treści o silnym ładunku emocjonalnym, wyzwalające w nim najgorsze instynkty. W rezultacie, autorzy tego populistycznego aktu prawnego(ludzie, którzy odegrali drugo i trzeciorzędne role w polskiej transformacji ustrojowej), nazwanego w Polsce bublem prawnym roku 2009,

doprowadzili do ukształtowania klimatu społecznego potępienia, dezaprobaty, a w konsekwencji swoistego społecznego wykluczenia adresatów przedmiotowej ustawy. W niezwykle agresywnej kampanii medialnej jej autorzy posiłkowali się terminologią właściwą dla prawa karnego – określając byłych funkcjonariuszy pojęciem „kat", a pozostałych członków społeczeństwa pojęciem „ofiara". Wyjaśniając obywatelom w sposób demagogiczny cele ustawodawcy formułowano w mediach opinię, że kat (a katem miał być także pozytywnie zweryfikowany funkcjonariusz III RP), nie powinien otrzymywać wyższego świadczenia emerytalnego niż jego ofiara. Sędzia Trybunału Konstytucyjnego Ewa Łętowska, dokonując oceny treści zawartych w preambule do ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r., podkreśliła, że preambuła ta zawiera „...zarzuty o silnym ładunku potępienia emocjonalnego, moralnego i prawnego. Jeżeli zarzut taki czyniony jest w zglobalizowany sposób – uzasadnia zarzut poniżenia" .

Jako obywatele Unii Europejskiej korzystamy z prawa zawartego w art. 20, pkt. 2d oraz art. 24 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej i oczekujemy zapewnienia nam pełni praw wynikających z naszego obywatelstwa w Unii Europejskiej.

Mamy pełne prawo do ochrony naszych praw gwarantowanych postanowieniami Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej oraz korzystania z takich wartości jak: państwo prawne, poszanowanie godności człowieka, poszanowanie praw człowieka, równość, brak dyskryminacji, tolerancja, sprawiedliwość, solidarność.
Nie możemy zaakceptować działań polskiego ustawodawcy mających na celu przypisanie nam zbiorowego dokonywania w przeszłości czynów zbrodniczych, w sytuacji gdy nikomu z naszych członków nigdy nie został postawiony zarzut naruszenia obowiązującego prawa ;co więcej, weryfikacja z 1990 r. dała nam swoiste świadectwa moralności za okres służby w PRL, a dla demokratycznej Polski pracowaliśmy bardzo ciężko i wydajnie co, jak byliśmy głęboko przeświadczeni, będzie nam zawsze życzliwie pamiętane, a w każdym razie nie mogliśmy przypuszczać, iż kiedykolwiek, w jakimkolwiek zakresie, Rzeczypospolita Polska unieważni gwarancje dotyczące naszych uprawnień emerytalnych, udzielone na etapie proponowania nam służby w Urzędzie Ochrony Państwa czy Policji przez

ministrów K. Kozłowskiego i A. Milczanowskiego, potwierdzone cytowaną ustawą z dnia 18 lutego 1994r., tym bardziej „że:

- to Rzeczypospolita Polska odznaczała i nagradzała , z tytułu niekwestionowanych dla Niej zasług, wielu emerytowanych dziś oficerów, awansując ich ponadto w stanowiskach i stopniach służbowych ;
- to operacja specjalna wysokokwalifikowanej grupy tych oficerów, zrealizowana w Iraku, przyczyniła się, w bardzo poważnej mierze, do powodzenia głośnej akcji wojsk NATO o kryptonimie„Pustynna Burza", co skutkowało bezpośrednio redukcją zadłużenia zagranicznego Polski o astronomiczną sumę 16,5 miliarda USD (której nikła część wystarczyłaby na wypłatę emerytur wszystkim byłym funkcjonariuszom Urzędu Ochrony Państwa do końca ich dni);
- to inna grupa złożona ze wspomnianych oficerów zapewniła bezpieczny transport setek tysięcy Żydów z terenu byłego ZSRR do Izraela;
- wielu byłych pracowników organów bezpieczeństwa PRL zatrudnionych w Policji, w tym w Centralnym Biurze Śledczym przyczyniło się do rozbicia największych zorganizowanych grup przestępczych w naszym kraju i za granicą

Mamy zatem prawo do ochrony ze strony organizacji międzynarodowych, gdy jednocześnie nie możemy uzyskać ochrony prawnej od władz naszego kraju. Nie widzimy możliwości, aby o interwencję związaną z ochroną naszych praw zwrócić się do Rzecznika Praw Obywatelskich RP. W dniu 2 marca 2010 r., w programie pierwszym publicznej telewizji polskiej, były Rzecznik Praw Obywatelskich , tragicznie zmarły podczas katastrofy w Smoleńsku dr Janusz Kochanowski, stwierdził bowiem: „Służba Bezpieczeństwa była narzędziem zbrojnym zbrodniczego państwa. I była to formacja przestępcza". Należy w tym miejscu zauważyć, że dr J. Kochanowski wyraził taką opinię o formacji, której bezpośrednim następcą prawnym stał się Urząd Ochrony Państwa (co potwierdza jednoznacznie treść postanowienia artykułu 135 cytowanej wyżej kilkakrotnie ustawy o tym urzędzie), przejmując jej funkcjonariuszy, dokumenty i tzw. aktywa.

Biorąc pod uwagę powyższą sytuację zwracamy się z prośbą o pomoc w ocenie, czy:

- polskie władze ustawodawcze nie naruszyły Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności uchwalając ustawę o zmianie ustawy o zaopatrzeniu żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. Nr 24, poz. 145 ,

- polskie władze wykonawcze realizując zapisy ustawy nie łamią prawa polskiego i opóźniają możliwość odwołania się do sądu krajowego lub międzynarodowego,

- polskie władze sądownicze nie są zbyt uzależnione od władzy wykonawczej pomijając w orzecznictwie kwestie łamania prawa międzynarodowego i opinie międzynarodowych organizacji zajmujących się monitorowaniem przypadków łamania praw człowieka,

- długotrwałe stosowanie represji i poniżanie byłych pracowników organów bezpieczeństwa PRL przez władze krajowe, niektórych polityków i wybranych dziennikarzy jest dopuszczalne w demokratycznym państwie prawa

Jesteśmy zainteresowani wizytą przedstawiciela Pańskiej renomowanej i powszechnie szanowanej na arenie międzynarodowej organizacji w naszym kraju w celu :

- zapoznania się na miejscu z faktami będącymi treścią naszego pisma,

- wzięcia udziału w rozprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym , który będzie rozpatrywał wniosek Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów (Sygn. akt K 36/09), w sprawie niezgodności ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. z

18

Konstytucją RP oraz z Europejską Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284),

- wzięcia udziału w jednej z rozpraw przed Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie odwołania od decyzji zmniejszającej emeryturę w celu oceny zgodności przyjętych procedur ze standardami międzynarodowymi,

Dotychczasowe działania pana Prezydenta i pańskiej organizacji w obronie praw człowieka i sukcesy na tym polu skłoniły nas do zwrócenia się z prośbą o pomoc w naszej sprawie. Większość z nas to osoby w wieku podeszłym, które znalazły się na granicy nędzy i nie potrafią dochodzić swoich praw. Nie widzimy też możliwości uzyskania znaczącego wsparcia w kraju, gdyż osoby lub instytucje, które chcą nam pomóc są napiętnowane.

W przypadku zainteresowania się naszą sprawą prosimy o kontakt z jednym z naszych pełnomocników prawnych, którym jest mecenas Damian Sucholewski – Kancelaria Adwokacka ul. Kasprzaka 7, 01 – 211 Warszawa,
a mail: damian.sucholewski@adwokatura.pl

Łączymy wyrazy najgłębszego szacunku

19